

Województwo nam się należy!

Przedstawiciele organizacji gospodarczych i biznesowych Pomorza Środkowego podpisali drugi list do premier Beaty Szydło. Wcześniej apelowali o przyspieszenie budowy dróg ekspresowych w naszym regionie. Obecnie domagają się utworzenia województwa środkowopomorskiego.

Ewa Marczak

Autorzy listu przypominają, że powstanie województwa było jedną z przedwyborczych obietnic Prawa i Sprawiedliwości. Zaznaczają, że Pomorze Środkowe jest regionem spójnym terytorialnie, kulturowo i gospodarczo. Powstanie województwa środkowopomorskiego spowoduje jego lepszy rozwój. Zmniejszy też skutki wykluczenia komunikacyjnego i gospodarczego. Apel podpisali m. in. Romuald Sobieralski, prezydent Ko-

szalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Roman Biłas, prezes Północnej Izby Gospodarczej Oddział Koszalin, Wiesław Zinka, kanclerz Łoży Koszalińskiej Business Centre Club, Roman Hennig, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku i Jan Kozłowski, prezes Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Słupsku. Wśród sygnatariuszy nie zabrakło Eugeniusza Żubera, pełnomocnika Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w latach 2003–2008. W jej ramach udało się zebrać 140 tys. podpisów po-

parcia powstania województwa środkowopomorskiego.

– Nasze miasta – Koszalin i Słupsk – nie mają dróg, autostrad ani dobrych połączeń kolejowych z resztą kraju – przypomina Zbigniew Szyca, prezes Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego w Słupsku. – Po ostatnich zmianach administracyjnych metropolia miała być lokomotywą, która ciągnie za sobą pozostałe miasta i miasteczka. Okazało się, że lokomotywy są w Gdańsku i Szczecinie, a pociągi zostały na prowincji.

Region z potencjałem

Romuald Sobieralski przytacza argument finansowy za utworzeniem nowego województwa:

– W obecnych finansowych perspektywach unijnych każdy regionalny program operacyjny ma swoje inteligentne specjalizacje, tworzone pod kątem potrzeb głównie wojewódzkich metropolii – tłumaczy. – Nie pamięta się o mniejszych ośrodkach gospodarczych. Gdybyśmy mieli osobne województwo, sami byśmy tworzyli swoje inteligentne specjalizacje, rozwijając nasz region, a nie region pomorski i zachodniopomorski.

Wiesław Zinka dodaje, że Pomorze Środkowe ma ogromny potencjał gospodarczy, a przedsiębiorcy stąd mogą

z powodzeniem konkurować z firmami z innych regionów kraju.

– Możemy ten potencjał pomnożyć, jeśli zyskamy odpowiednie warunki, głównie infrastrukturę drogową – uważa kanclerz Łoży Koszalińskiej Business Centre Club. – Korzyść z powstania województwa środkowopomorskiego odniosą też inne środowiska: medyczne, artystyczne, oświatowe, kościelne. One wszystkie uważają, że wtedy będą mogły działać lepiej i skuteczniej. Przypominamy rządzącym, że nie wolno rzucać słów na wiatr. Domagamy się jak najszybszego powstania województwa środkowopomorskiego. Ono się nam należy, ale musimy sami o nie zabiegać, bo nikt nam niczego nie da za darmo.

Koszalin i Słupsk jednym głosem

Adam Gramczewski, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Koszalinie, zaznacza, że to mieszkańcy wykazują się większą dojrzałością niż politycy, przewidując skutki powołania nowego województwa:

– Cechy rzemieślnicze z Koszalina, Białogardu czy Szczecinka nie należą do Izby Rzemieślniczej w Szczecinie, ale do słupskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego. Własne województwo bardzo pomoże nam wszystkim.

Pytani o ponoszone przez polityków wysokie koszty powołania nowych struktur administracyjnych, przedsiębiorcy odpowiadają, że to tylko domysły.

– Ani poprzedni, ani obecny rząd nie zrobił finansowej analizy skutków tego działania – zaznacza Roman Biłas, prezes koszalińskiego oddziału Północnej Izby Gospodarczej. – To są tylko domniemania.

– Na konferencjach naukowych, zorganizowanych na uczelniach w Koszalinie i w Słupsku były podane wyliczenia, z których wynika, że województwo środkowopomorskie nie będzie ani skrajnie małe, ani ubogie – dodaje Romuald Sobieralski.

Autorzy listu nie zamierzają poprzestać na jego wysłaniu do pani premier. Chcą głośno lobbować na rzecz powstania nowego województwa. Przekonują, że taka jest wola mieszkańców zarówno Koszalina, jak i Słupska. Już zapowiadają organizację Rowerowego Pikniku Środkowopomorskiego. Odbędzie się on we wrześniu w Sławnie, czyli na styku województw pomorskiego i zachodniopomorskiego.



Fot. Marcin Torbiński

Środkowopomorskie – Pendolino rozwoju gospodarczego

Od wielu już lat, a w zasadzie od momentu zaistnienia nowego podziału administracyjnego Polski w 1999 r., jesteśmy świadkami marginalizacji gospodarczej naszego regionu. Nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Nawet ci, którzy o tym wiedzą, nie chcą głośno o tym mówić ze względu na swoje zapatrywania światopoglądowe czy przynależność do określonych grup politycznych.

Romuald Sobieralski

Jednak my, przedsiębiorcy, na własnej skórze odczuwamy ten fakt, bo nasze firmy napotykać w swoim procesie rozwojowym na większe utrudnienia, niż te z innych regionów Polski. Powodów jest kilka. Najpoważniejsze z nich to: wykluczenie komunikacyjne (drogowe i kolejowe), duże oddalenie od ośrodków administracji wojewódzkiej (Szczecin, Gdańsk) i centralnej (Warszawa) oraz marginalizowanie potrzeb i potencjałów tego regionu tak w planach rozwojowych centralnych, jak i wojewódzkich.

Dosadnym tego przykładem jest sprawa budowy tras S6 oraz S11. Są to drogi, bez których jako region nie ruszymy do przodu z rozwojem gospodarczym. Jednak ta sprawa z perspektywy Warszawy wygląda zupełnie inaczej. Tego typu potrzeby regionu środkowopomorskiego są niedostrzegane, a w hierarchii priorytetów krajowych spychane na odległe perspektywy. Brak silnej administracji wojewódzkiej uniemożliwia prezentowanie tych zagadnień i lobbowanie za nimi w polskim parlamencie i w instytucjach rządowych. Następnym takim zagadnieniem jest

rozdział funduszy europejskich. Rozdysponowanie całej puli na fundusze rozdzielane na szczeblu centralnym oraz wojewódzkim powoduje, że system podziału w województwach jest z reguły konstruowany pod potrzeby aglomeracji wojewódzkich i ich otoczenia, uwzględniając w mniejszym stopniu potrzeby peryferyjnych ośrodków gospodarczych.

Gdyby istniało województwo środkowopomorskie, mielibyśmy swój regionalny program operacyjny, z możliwością skonstruowania swoich inteligentnych specjalizacji, odpowiadających potrzebom

rozwojowym naszego regionu. W takim stanie rzeczy strumień pieniędzy unijnych byłby znacznie efektywniej wykorzystany na rozwój naszego regionu, w tym także na rozwój gospodarczy. Obecnie rozwój Pomorza Środkowego jest zależny od Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego oraz od Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego. Obydwa te programy mają swoje inteligentne specjalizacje, które siłą rzeczy się ze sobą nie pokrywają. Jak więc może myśleć o tworzeniu wspólnego biznesu przedsiębiorca z Koszalina z przedsiębiorcą ze Słupska, skoro w obydwu tych miastach obowiązują inne priorytety wsparcia przedsiębiorstw wynikające z rozbieżnych inteligentnych specjalizacji?

Przykładów takich jak po-

wyższe można by przytoczyć wiele, ale wnioszek nasuwa się jeden: województwo środkowopomorskie jest nam potrzebne.

Z tej potrzeby rodzą się inicjatywy społeczne zmierzające do jego utworzenia, a jedna z nich, prowadzona w latach 2003–2008, była nawet bliska sukcesu. Jednak opieszałość ówczesnych elit politycznych spowodowała, że ustawa o utworzeniu siedemnastego województwa nie doczekała się głosowania sejmowego.

Zagadnienie reaktywowania naszego województwa powraca zwykle w okresie kampanii wyborczych, jako doskonała przynęta do zdobywania głosów w naszym regionie. Nie inaczej było też w trakcie ostatnich wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Zarówno urzędujący obecnie prezydent Andrzej Duda, jak i lider rządzącej obecnie partii, obiecywali nam



nasze województwo. Jaki jest skutek tych deklaracji, widzimy wszyscy.

Jedno się tylko nie zmienia: należymy ciągle do „Polski B” i nic nie rokuje, że prędko z niej wyjdziemy. No, ale dosyć tych narzekania. Mamy jednak przejeżdżające przez Koszalin Pendolino!

O autorze:

Romuald Sobieralski, właściciel firmy WaterHouse (www.domkinawodzie.pl), Przewodniczący Rady KIPiH.